Rok IV. Kraków-Podgórze, poniedziałek 28 maja 1906. Nr. 144

2 ct. (4 hal.) Cena nru wszędzie

PRENUMERATA
w Krakowie i Podgórzu miesięcznie 1 K. 40 h.
za odnoszenie do domu dopłaca się 20 halerzy.
Na prowincyi miesięcznie K. 1·50.
Prenumerata za granicą: 1 mk. 50 fen., 2 fr. 50 ct., 1 rs. miesięcznie.

NOWINY

DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz 12 hal., drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal., spody na każdeś smniel po 2 korony — Załączniki 20 koron za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. Maryan Hupczyc.
Administracya »NOWIN« Zacisze 7, od 9—1 w poł. i od —5 popołudniu.

Na Lwów skład i ekspedycya AGENCYA SOKOŁOWSKIEGO Pasaż Hausmana 2.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Kraków, ulica Zacisze l. 7. Telefon 512. Ekspedycya w drukarni Józefa Fischera.

Redaktor naczelny: LUDWIK SZCZEPANSKI.

Wiadomości ostnie, telefonicznie i listownie przyjmuje redakcya (telefon 512) od godz. 7 rano do godz. 8 wieczorem. Rękopisów nie zwraca się.

„Nowiny" wychodzą codziennie. — Cena numeru 3 ct. (6 h.) — W poniedziałki i dni poświąteczne 2 centy.

Odpowiedź na adres Dumy

i sytuacya ogólna.

Szef rządu carskiego udzielił onegdaj Dumie odpowiedź na jej adres do cara. Odpowiedź jest nową **prowokacyą** Dumy. Rząd daje Dumie do zrozumienia, że posiada tylko *ograniczone prawa* inicyatywy ustawodawczej; rząd oświadcza się przeciw *amnestyi* i przeciw *zniesieniu stanu wojennego*, w kwestyi agrarnej zaś przeciw *przymusowemu wywłaszczeniu*.

Więc na całej linii odmowa!

Wobec zachowania dawnego systemu obiecanki, że wydane będą ustawy o nienaruszalności osób i t. p. — nie mają **żadnego znaczenia**, są tylko frazesami.

Duma odpowiedziała na tę prowokacyę rządu wezwaniem tego do dymisyi.

Cóż rząd uczyni? Jak się zdaje. będzie w dalszym ciągu pozwalał Dumie gadać, zwłaszcza, że tylko do 15 czerwca trwać mają obrady Dumy — a będzie robił swoje. Chaos w Rosyi i stan rewolucyi nie skończą się rychło.

(*Telegramy „Nowin"*)

Petersburg. (Pet. aj. tel.). Prezydent gabinetu Goremykin złożył w Dumie następującą deklaracyę rządową:

Rząd, biorąc za podstawę swej działalności ścisłe trzymanie się ustaw, oświadcza — pełną gotowość popierania Dumy przy opracowywaniu poruszonych przez nią kwestyj, *o ile nie przekra*[illegible]*ją one ram przyznanej* Dumie ustawodawczej inicyatywy. Tego poparcia użyczy rząd także przy zmianie prawa wyborczego — jakkolwiek jest zdanie, że kwestyi tej nie należy brać natychmiast pod obrady, gdy Duma dopiero zaczęła swą działalność i dlatego nie mogła jeszcze wyraźnie objawić potrzeby tej zmiany.

Szczególną baczność zwraca Rada ministrow na sprawę nie odwlekania zaspokojenia potrzeb ludności wiejskiej i równouprawnienia włościan wobec innych klas, na sprawę wypracowania ustawy o obowiązkowem szkolnictwie ludowem, wciągnięcia bogatych klas do obowiązku podatkowego, reorganizacyi zarządu prowincyonalnego i samorządu przy uwzględnieniu właściwości terytoryów nadgranicznych. (Frazesy!)

Nie mniejszą wagę przywiązuje rząd do poruszonych ustaw o nienaruszalności osób, o wolności wyznań, prasy, zgromadzeń i stowarzyszeń, ale uważa za potrzebne, przy wypracowaniu tych ustaw zaopatrzyć administracyę w **skuteczne środki**, aby rząd mógł przeszkodzić i przeciwdziałać nadużyciom udzielonych swobód. (Aha!)

Co się tyczy kwestyi agrarnej przy pomocy dóbr apanażowych, gabinetowych, klasztornych i kościelnych i przymusowego wywłaszczenia prywatnej własności ziemskiej, to uważa Rada ministrów za obowiązek, nie odbierać prawa własności jednemu, aby je przyznać drugiemu. Odmawiać prawa istnieniu prywatnej własności ziemskiej oznaczałoby przeczyć wogóle prawu prywatnej własności. Nienaruszalność własności prywatnej tworzy na całym świecie we wszystkich stadyach rozwoju życia obywatelskiego podstawę dobrobytu narodu, filar życia państwowego. Kwestyę agrarną można — przy użyciu środków, jakie państwo ma do dyspozycyi — niewątpliwie skutecznie rozwiązać bez podkopywania siły ojczyzny.

Dalsze przez Dumę wymienione ustawy dotyczą odpowiedzialności ministrów i zniesienia Rady państwa. Rada ministeryalna nie uważa się za uprawnioną do zajmowania się temi propozycyami, ponieważ dążą one do radykalnej zmiany ustaw zasadniczych, które **nie należą do kompetencyi Dumy**.

Przechodząc do kwestyi usunięcia samowoli urzędniczej uważa Rady ministeryalna, że te sprawy w zupełności należą do zakresu administracyi państwowej, co do której Duma ma tylko prawo *interpelacyi*.

Rząd uznaje również, że ustawy wyjątkowe nie mogą w nadzwyczajnych wypadkach zapewnić spokoju i porządku. Ministrowie są więc zajęci wypracowaniem bardziej wyczerpujących (?) zarządzeń.

W poczuciu swej odpowiedzialności oświadcza rząd, że dopóki będą trwały niepokoje, będzie przestrzegał porządku i spokoju zapomocą istniejących środków ustawowych.

Przechodząc do kwestyi amnestyi, zaznaczo, że ułaskawienie osób skazanych przez sądy, jakikolwiek jest rodzaj przestępstwa, tworzy prerogatywy monarchy. Rada ministeryalna ze swej strony uważa, że nie przyczyniłoby się to do dobra społeczeństwa, gdyby przy dalszem trwaniu niepokojów osoby, które brały udział w mordach i gwałtach, zostały ułaskawione. W sprawie osób, pozbawionych wolności w drodze administracyjnej, Rada ministeryalna zarządziła, aby te osoby, które nie zagrażają bezpieczeństwu publicznemu — zostały wypuszczone na wolność.

Obrady Dumy.

Jako pierwszy wśród ogólnego poruszenia zabrał głos Nabokow i oświadczył, że zapanowało powszechne rozczarowanie. Zapewniano, że dymisya Wittego oznacza, iż nowy gabinet wstąpi na drogę konstytucyjną, a ta nadzieja okazała się złudną. Główna kwestya, amnestya, która cały naród podnieca, została załatwiona absolutnie przecząco. Deklaracya ministerstwa jest **wyzwaniem kraju**, który jest czerwony nie od rewolucyi, lecz z powodu pełowiczowych konsesyj rządu. (Długotrwałe burzliwe oklaski).

R o d i c z e w przemawiał podniesionym głosem, często gestykulując i zwracając się do ław ministeryalnych. Podniósł on, że kontynuuje starą politykę aktów gwałtu i bezprawia. — W ten sposób absolutnie nie można uspokoić kraju. Rząd zawsze dzieli ludność na ludzi niebezpiecznych i pewnych, przyjemnych i nieprzyjemnych. Mowca ironizował stanowisko ministerstwa wobec ludności wiejskiej, poczem przeszedł do kwestyj prawnych. Rozwiązanie ich należy do narodu, a nie do władzy wykonawczej, która raczej ma się podporządkować legislatywie. Jakkolwiek odpowiedzialność ministrów jeszcze nie została ustawowo postanowiona, to jednak Duma spodziewała się, że duchem rządu kieruje świadomość potrzeby takiej odpowiedzialności. — Atoli rząd nie jest przejęty tą świadomością, wskutek czego **musi ustąpić miejsca nowemu gabinetowi**.

Po Rodiczewie przemawiali A n i k i n i A ł a d i n w sposób porywający całą Izbę. Następnie zabrał głos K a k o s z k i n. Wywody jego były więcej natury rzeczowej. Wszyscy mowcy potępili w najostrzejszy sposób deklaracyę rządu.

O $^1/_2$5 po połud. przerwano posiedzenie na półtorej godziny. Gdy po ponownem podjęciu obrad kontynuowano ostre mowy przeciw gabinetowi i jego deklaracyi, zabrał głos — jak się zdaje spontanicznie — minister sprawiedliwości. Oświadczył on, że przyznaje, iż obecne ustawy wykazują braki i luki. Mimo to jednak są one ustawami, według których trzeba postępować, dopóki nowe nie zostaną przeprowadzone. Ministerstwo nie może pozwolić, aby nastały stosunki bez-

prawia i spodziewa się, że wypracuje wraz z Dumą nowe ustawy.

Izba przyjęła tę mowę, wygłoszoną w jednawczym tonie, z głębokiem milczeniem.

Duma żąda ustąpienia gabinetu.

Petersburg. (Pet. aj. tel.). Duma uchwaliła wszystkimi głosami przeciw siedmiu, przez powstanie z miejsc, porządek dzienny, żądający, aby **obecny gabinet natychmiast się usunął i został zastąpiony przez gabinet składający się z mężów, cieszących się zaufaniem większości Dumy.**

Posiedzenie trwało do godziny 7·30 wieczorem. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek o godz. 2 po południu.

Rząd zaprzecza istnieniu spisku przeciw Dumie.

Petersburg. Pet. aj. tel. oświadcza, że wiadomości rozszerzone w Rosyi i w prasie zagranicznej, jakoby odkryte zostało sprzysiężenie przeciw Dumie, w skutku którego żołnierze mieli wtargnąć do Dumy, uwięzić posłów i ogłosić Trepowa dyktatorem, pozbawione są wszelkiej podstawy.

Urzędowy komunikat.

Petersburg. Pet. aj. tel. donosi: Ze strony miarodajnej jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że wiadomości o rozwiązaniu Dumy są pozbawione podstawy. Duma będzie obradować do połowy czerwca, w którym to czasie rozpoczną się jej ferye. Uwolnienie ministrów ze stanowisk zależy wyłącznie od swobodnej decyzyi panującego. Mowa ministra sprawiedliwości na onegdajszem posiedzeniu Dumy była wyrazem jedynie jego osobistych zapatrywań i wypowiedział on ją z własnej inicyatywy.

Znowu zamach na gubernatora!

Tyflis (Pet. aj. tel.). **Na generał gubernatora i policmajstra, gdy przejeżdżali ulicą, rzucono bombę.** Wyszli oni cało. Jeden kozak zginął.

Telegramy „Nowin".

Porozumienie między Austryą a Węgrami w sprawie taryfy cłowej.

Budapeszt. Węg. B. koresp. donosi z Wiednia:

Prezydent ministrów dr Weckerle złożył wczoraj o godzinie 10-tej przed południem wizytę ministrowi skarbu dr Koselowi, podczas której omawiał w charakterze węgierskiego ministra skarbu sprawy tego wydziału. O godzinie 11-tej przed południem odbył dr Weckerle konferencyę z ks. Hohenlohe, na której omawiano sprawy **taryfy celnej**. Po konferencyi tej, która trwała godzinę udał się dr Weckerle do hr. Gołuchowskiego i zabawił u niego dłuższy czas. — O godzinie trzy kwadranse na 2-gą został dr Weckerle przyjęty przez cesarza na osobnej audyencyi. — Po audyencyi zjawili się w Burgu hr. Gołuchowski i ks. Hohenlohe i pod przewodnictwem cesarza odbyła się narada.

Budapeszt. Węg. B. koresp. donosi z Wiednia. W naradach w Burgu oprócz już wymienionych wziął także udział wspólny minister skarbu Burian. Narada skończyła się o godz. 4-tej. Hr. Gołuchowski i ks. Hohenlohe opuścili następnie Burg, zaś dr Weckerle udał się do kancelaryi gabinetowej, aby załatwić kilka spraw.

Powróciwszy do pałacu węgierskiego ministeryum oświadczył dr Weckerle wobec reprezentantów prasy, że przyszło do skutku porozumienie, które obie strony może zadowolnić.

O godz. 5 ej po południu odjechał dr Weckerle do Budapesztu.

Co słychać w mieście?

Kraków 28 maja.

KALENDARZYK.

Dziś w poniedziałek Emila m. — Jutro we wtorek Teodora i Zdzisława. — Pojutrze we środę Feliksa.

Poniedziałek.

Teatr miejski zamknięty.

Przedstawienia w teatrze „Rozmaitości" w parku krakowskim.

—o—

Zlot doraźny mobilizacyjny. Wydział okręgu sokolego krakowskiego uchwalił obok dawnego wprowadzić nowy typ zlotów okręgowych. W roku bieżącym odbyć się ma pierwszy w swoim rodzaju zlot doraźny czyli mobilizacyjny, polegający na tem, iż termin i miejsce odbycia ogłoszone będą dopiero na kilka dni przed zlotem, jak również, że na miejscu zboru odbędą się ćwiczenia bez poprzedniego zapowiadania na kilka miesięcy naprzód, ale takie, jakie zostaną bezpośrednio okazane. Wadą, a raczej słabą stroną dotychczasowych zlotów było, iż wymagały one długich i kosztownych przygotowań, prac, pouczeń, wzorów, że jednem słowem aparat cały przygotowany i rozłożony był na długi czas i hamował normalne życie w stowarzyszeniach, dając wyniki poniekąd sztuczne, nie odpowiadające średniej przeciętnej mierze i niezgodne z faktycznym stanem rzeczy. Miało to i ma swoje znaczenie i potrzebę, jako środek agitacyjny, jako egzamin zbiorowej pracy sokolej, składanej przed społeczeństwem. Obecnie jednak chodziło o to, aby czasami odstąpić od tego jakby wymuszonego szablonu, a z drugiej strony wprowadzić więcej prostoty i swobody w urządzaniu zlotu, wreszcie czas był najwyższy, aby przekonać się o ile sprawną i baczną jest drużyna sokola, aby na podstawie krótkiego powołania stanąć w jednej chwili w oznaczonym punkcie i dać obraz istotny tego, na co w normalnych warunkach zdobyć się potrafi.

Dar narodowy 3 maja dla T. S. L. Zarząd główny T. S. L. upraszа osoby posiadające listy składkowe na Dar narodowy 3 maja w Krakowie, by zebrane datki wraz z listami zechciały łaskawie jak najrychlej składać w kantorze Banku hipotecznego w Krakowie, linia A-B, obok trafiki głównej.

Tow. rybackie na sobotniem dorocznem zebraniu członków wybrało prezesem ponownie adw. dra Ferdynanda Wilkosza, wiceprezesem inż. Józefa Rozwadowskiego. Do wydziału wybrany został prof. Kajetan Kosiński, do komisyi rewizyjnej p. Kazimierz Zieliński, optyk. Członkiem honorowym mianowano przez aklamacyę p. Hertmańskiego, emeryt radcę dworu przy ministeryum rolnictwa.

Tow. Weteranów wojskowych odbyło walne zebranie w niedzielę 27 maja po południu. — Zagaił zgromadzenie wiceprezes p. Józef Dybel.

Po odczytaniu rocznego sprawozdania rachunkowego, przedstawił prezes towarzystwa p. Staszczyk powody swej rezygnacyi, podnosząc, że chociaż dotąd tyle starań i pracy poświęcał dla dobra Towarzystwa, mimo to obrzucano go niesłusznymi zarzutami. Obecnie tylko pod tym warunkiem zgodzi się piastować nadal swą godność, jeżeli zgromadzenie uchwali szczegółowy regulamin, dający prezesowi w rękę władzę, odpowiednią jego odpowiedzialności. Prócz tego żądał p. Staszczyk, aby fundusze Tow. przechowywane były w kasie ogniotrwałej i aby jeden klucz pozostawał stale w ręku prezesa.

W dyskusyi zabierali głos pp. Wiączek Michał, Kunze Antoni, Pawlikowski Michał, Michalski, Fijołek Mikołaj, Pabiański Antoni i inni. Ostatecznie zgromadzeni uchwalili przychylić się do postulatów prezesa co do regulaminu, natomiast nie zgodzili się na zakupienie kasy ogniotrwałej.

Wniosek p. Pawlikowskiego o podwyższenie wsparcia dziennego dla chorych z 80 halerzy na 1 koronę, po długiej i burzliwej dyskusyi przy głosowaniu upadł, gdyż tego rodzaju zmiana obciążyłaby znacznie budżet Tow.

W końcu uchwalono urzędnikom Towarzystwa za skrzętną pracę remuneracyę po 30 kor.

Dalsze obrady odpadły z powodu braku kompletu.

Zgromadzenie ludowe zwołane przez krakowskich socyalistów w sprawie zajść ubiegłego poniedziałku na Rynku, zostało przez policyę zakazane.

Pogrzeb konnego policyanta śp. Daniela Michalskiego odbył się w sobotę po południu ze szpitala wojskowego z Wawelu. Zwłoki eksportował kapelan gr. kat. ks. Filipowski. W pogrzebie wziął udział oddział pieszej i konnej policyi, muzyka 20 pp., zaś za trumną szedł dyrektor policyi dr Flatau z urzędnikami policyi. Komendant placu podpułk. Gleser, delegat starostwa dr Chrzanowski, w końcu liczny zastęp kolegów zmarłego i żandarmeryi.

Nożownik. Wczoraj po południu napadł w ul. Rakowickiej na Franciszka Trinkę, lat 32, murarza z Rakowic, niewiadomego na razie nazwiska jakiś włóczęga, który zadał mu nożem 3 głębokie cięte rany w plecy. Ż na przyprowadziła Trinkę na stacyę ratunkową, gdzie udzielono mu pomocy lekarskiej. — Za nożownikiem policya czyni energiczne poszukiwania.

Usiłowane samobójstwo. Wczoraj w nocy zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Mickiewicza, gdzie córka jednego z gospodarzy Katarzyna Szcz., licząca 27 lat, wypiła w zamiarze samobójczym roztwór kilku pudełek zapałek siarkowych. Po wypompowaniu desperatce żołądka odwieziono nieszczęśliwą do szpitala św. Łazarza.

Powodem targnięcia się na życie była zawiedziona miłość.

Repertuar teatru miejskiego.

Wtorek: „300 dni" (L'enfant du Miracle), krot. w 3-ech aktach T. Gavault i R. Charvey.

Środa: „Wujaszek Wania", sztuka w 4 aktach A. Czechowa (popularne).

Czwartek: „300 dni" (L'enfant du Miracle), krot. w 3 ech aktach T. Gavault i R. Charvey.

Sobota: „Wyzwolenie", dram. w 3 akt. St. Wyspiańskiego (wystąpi p. Andrzej Mielewski).

Niedziela: O godz. 3 „Kordyan", poemat dram. J. Słowackiego w 10 obrazach.

O godz. 7·30 „Starościc ukarany", tragikomedya w 4 ch akt. A. Nowaczyńskiego (wystąpi p. A. Mielewski).

Wydawca: Lucyna Szczepańska.
Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański.
Drukarnia Józefa Fischera w Krakowie, ul. Grodzka 62.